



BÓJ TO JEST NASZ – O PRZYSZŁOŚĆ

Polska intensywnie przygotowuje się do kolejnych spotkań w sprawie budżetu unijnego na lata 2014-2020. A jak budżet, to wiadomo, że chodzi o pieniądze, a te na razie bardziej dzielą niż łączą. W ramach przygotowań do tej batalii - 9 listopada br. odbyła się debata sejmowa na ten temat, która podzieliła, co jest już niestety regułą, naszych posłów i polityków.

A co jak co, akurat w tej materii powinniśmy być zgodni - i w kraju, a jeszcze bardziej - za granicą, bo tu chodzi o pieniądze dla kraju czyli dla nas wszystkich. Zwłaszcza, że w grę wchodzi kwota niebagatelna, bo sięgająca około 400 mld złotych, czyli ponad 90 mld euro, a może i 100. Tyle chcemy i na tyle liczymy, co w swoim wystąpieniu stwierdził Premier Donald

Tusk. A to byłby znaczny wzrost w stosunku do środków uzyskanych z budżetu na lata 2007-2013 w wysokości około 70 mld euro. Dodać trzeba, że Polska jest beneficjentem tych środków i pozostałaby nim dalej do roku 2020.

CEL SZCZYTNY – ACZ TRUDNA DOŃ DROGA

Byłoby dobrze, gdyby projekt budżetu unijnego na najbliższe siedem lat ujrzał światło dzienne jeszcze do końca bieżącego roku. Czy tak się stanie - zobaczymy. Na razie trwają intensywne konsultacje w tej sprawie w dwóch płaszczyznach, tj. wielostronnej i dwustronnej. Nawet galopują, bo jedne się kończą, a drugie zaczynają, a przy tym przeplatają się.

Ciąg dalszy na str. 3

Obchody Dnia Niepodległości Polski w Żytomierzu

Goście święta w stalowych mundurach

W dniach 10-11 listopada żytomierska Polonia świętowała Dzień Niepodległości Polski. Uroczystości rozpoczęły się w obwodowej filharmonii, gdzie zebrał się prezesi polskich organizacji społecznych obwodu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Ambasady RP na Ukrainie, Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, siedleckiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, lokalnych władz, duchowieństwa rzymskokatolickiego.

Ciąg dalszy na str. 3



Dziewczęta z Centrum Polskiego powitali Ambasadora RP na Ukrainie Henryka Litwina tradycyjnym bochenem chleba



Z POLSKĄ W SERCU

Z okazji 94-tej rocznicy odzyskania niepodległości 11 listopada Związek Polaków na Ukrainie zorganizował w Kijowie uroczysty koncert pod dewizą „Z polską w sercu”. Choreograficzną część widowiska wypełniły wieloplanowe występy zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” prezentując m.in.: „Suię góralską” i „Wiązanek tańców krakowskich”. (Fotoreportaż na str. 4)

Rok Janusza Korczaka

„Trzeba pamiętać o różach, kiedy płoną lasy”

Z inicjatywy Instytutu Polskiego w Kijowie i osobiście jego dyrektora Jarosława Goduna 20 listopada, w obchodzony na Ukrainie Powszechny Dzień Dziecka, odsłonięto w stołicy tablicę upamiętniającą postać wielkiego polskiego nauczyciela, lekarza i pisarza **JANUSZA KORCZAKA**.

Tablicę umiejscowiono na jedynym zachowanym do dziś budynku związanym z pobytom Korczaka w Kijowie przy ul. Wołodymyrskiej 47. W tym domu, gdzie w czasie I wojny światowej mieściło się polskie gimnazjum i przedszkole dla dziewcząt, gdzie Korczak pracował z dziećmi i gdzie właśnie napisał swoje arcydzieło pedagogiczne „Jak kochać dziecko” (1918).

Na uroczystości odsłonięcia tablicy wystąpili Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny RP na Ukrainie Henryk Litwin, wiceminister Kultury Ukrainy Tymofij Kochan, Rzecznik Praw Dziecka Jurij Pawlenko, dyrektor Centrum Badań Historii i Kultury Żydów Wschodnioeuropejskich Leonid Finberg, przewodnicząca Ukraińskiego Stowarzyszenia J. Korczaka Switłana Petrowska oraz autor tablicy rzeźbiarz Iwan



Chwila przed odsłonięciem. Przemawia dyrektor Centrum Badań Historii i Kultury Żydów Wschodnioeuropejskich Leonid Finberg

Hrygoriew. „Korczak jest postacią, która budzi wielkie, pozytywne emocje. Bardzo się cieszę, że udało się zebrać tutaj takie grono osób, które zechciały wykorzystać te emocje tak twórczo i pozostawić czytelny i trwały ślad po Korczaku w przestrzeni kijowskiej” - powiedział podczas ceremonii odsłonięcia Ambasador RP Henryk Litwin.

Uczestnicy uroczystości spotkali się następnie w gronie znawców i sympatyków kultury polskiej na przyjęciu zorganizowanym przez Instytut Kultury Polskiej w Kijowie z okazji „Dni Janusza Korczaka” w gmachu Ambasady Polski.

Ciąg dalszy na str. 6



Autorem tablicy jest rzeźbiarz Iwan Hrygoriew

Rok Janusza Korczaka

Trwający Rok Janusza Korczaka jest doskonałą okazją do odkrywania na nowo postaci wybitnego Polaka. Wydawać by się mogło, że wszyscy znamy życie i twórczość „Starego Doktora”. Okazuje się jednak, że wiedza ta jest znikoma i ogranicza się (w większości przypadków) do spojrzenia przez pryzmat holokaustu i tragicznej śmierci wielkiego przyjaciela dzieci.

wojskowej i jako lekarz brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej. Po powrocie do kraju zaczął praktykować głównie w szpitalach dziecięcych. I to doświadczenie, zetknięcie się z cierpieniem i chorobami najmłodszych, prawdopodobnie przyczyniło się do wyboru przyszłej drogi życia. Stale podnosił swoje kwalifikacje, doskonalił swoje medyczne wykształcenie w trakcie pobytu w Berlinie (1907), praktykując w klinikach pediatrycznych, oraz coraz częściej w zakładach wychowawczych.

w nich portrety dzieci: króla, wygnańca, maga, błazna, socjalistę. O typach korczakowskich bohaterów pisze Małgorzata Chrobak¹ oraz Alicja Baluch.

Janusz Korczak – społecznik

Swoją działalność społeczną rozpoczął już jako lekarz. Potem jego działalność rozszerzyła się na pracę wychowawczą i nauczycielską. Kolejno pojawiały się w jego życiu liczne organizacje społeczne działające na rzecz dzieci. Były to między innymi: Towarzystwo Kolonii Letnich,

z nią związane, ale przede wszystkim jego zainteresowanie nurtem i teoriami progresywizmu pedagogicznego opracowanego przez J. J. Rousseau. Bliskie mu były teorie Johanna Heinricha Pestalozziego, Johna Dewey'a, Ovide'a Decroly'ego, Marii Montessori, Wilhelma Fröbela.

Studia nad koncepcjami pedagogicznymi wymienionych wyżej postaci ukształtowały korczakowską wizję pedagogiki i koncepcję wychowania, w których najważniejsze były:

- emancypacja dziecka,
- wdrażanie idei demokracji

Korczaka – pedagoga, aktualne także dla nas, nauczycieli XXI wieku. Pedagogika Korczaka często spotyka się z krytyką. Pierwszym i chyba najpoważniejszym zarzutem jest jej rzekoma utopijność i niemożliwość realizacji we współczesnym świecie. Tymczasem, studiując jego dzieło można stwierdzić, że coraz częściej jest ono odczytywane w kontekście prekursorzkiej myśli pedagogicznej. I dobrze, ponieważ wymaga ono odczytania i odkrycia na nowo. I chociaż świat po jego śmierci bardzo się zmienił, to

Myśl pedagogiczna Janusza Korczaka

Na całe życie i dzieło Janusza Korczaka należy patrzeć w sposób całościowy, bowiem splatają się w nim ze sobą i uzupełniają wzajemnie poszczególne dziedziny działalności: medyczna, literacka, społeczna i pedagogiczna. Najważniejszym zaś czynnikiem stymulującym jego pracę, była bezgraniczna miłość do dzieci.

W pracy medycznej kierował się zasadą altruizmu oraz poszanowaniem godności drugiego człowieka.

W działalności literackiej poruszał ważne problemy szacunku dla drugiego człowieka, miłości, demokracji itd.

W pracy społecznej kierował się zasadą poszanowania ludzkiej godności i solidarnością ze skrzywdzonymi.

Cała działalność pedagogiczno-wychowawcza to praca na rzecz praw dziecka i całkowitego równouprawnienia dziecka, z zachowaniem norm moralnych i etycznych.

Janusz Korczak – lekarz

Ukończył Wydział Lekarski Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego w 1905 roku po wcześniejszych pięcioletnich studiach i złożeniu obowiązującego egzaminu. Jego kariera medyczna przebiegała w sposób dość płynny. Po zdobyciu dyplomu został powołany do służby

W latach 1914-1917 został wysłany na front ukraiński, z którego oddelegowano go do pracy medycznej w przytułkach dla dzieci ukraińskich pod Kijowem. Pracował również w samym Kijowie w domu wychowawczym dla polskich chłopców. Po powrocie do kraju coraz mniej poświęcał się pracy lekarza aczkolwiek jego doświadczenie było mu przydatne do końca życia.

Janusz Korczak – pisarz

Ten obszar działalności „Starego Doktora” bywa utożsamiany z pisaniem dla dzieci. Jednak zanim pojawiły się znane tytuły, Janusz Korczak publikował artykuły, recenzje, eseje i felietony. Wszystkie te doświadczenia wykorzystał w późniejszym czasie, pisząc swoje prace pedagogiczne.

Oddzielne miejsce w jego twórczości zajmują książki dla dzieci: Król Maciuś I (1922), Król Maciuś I na wyspie bezludnej (1923), Bankructwo małego Dżeka (1924) i Kajtuś Czardziej (1934). Wszystkie o dzieciach, ale czy dla dzieci? Można poszukiwać odpowiedzi na to trudne pytanie. W każdej z nich pojawia się mały chłopiec, dziecięcy bohater. Odnajdziemy



Warszawskie Towarzystwo Higieniczne, Towarzystwo Pomocy dla sierot a następnie praca w Domu Sierot dla dzieci żydowskich i sierocińcu Nasz Dom, dla polskich dzieci z robotniczych rodzin. To tylko nieliczne miejsca i organizacje, w których realizował się Korczak. Można powiedzieć, że należał do pokolenia, które zaangażowanie społeczne uważało za najwyższy cel a cel ten można było osiągnąć pod warunkiem zachowania poszanowania ludzkiej godności i solidarności ze skrzywdzonymi. Praca społeczna krystalizowała Janusza Korczaka jako pedagoga i wychowawcę.

Janusz Korczak – pedagog

U podstaw Pedagogiki Korczaka leży nie tylko jego praca społeczna i całe doświadczenie

i samorządu oraz teorii dialogu,

- wspomaganie wszechstronnego rozwoju dziecka i jego socjalizacja,

- prawo do zaspokajania potrzeb poznania, uznania, miłości, akceptacji i szacunku. Opisał je w licznych publikacjach. Sa to między innymi: 1918 - 1920 „Jak kochać dziecko”, 1929 „Prawo dziecka do szacunku”, 1930 „Prawidła życia”.

O ważnych dla siebie tematach, mówił również w audycjach radiowych, które przed odbiorniki przyciągały wielu słuchaczy - dorosłych i dzieci. We wszystkich publikacjach o charakterze pedagogicznym, Korczak nie przedstawiał gotowych rozwiązań, lecz wskazywał i uwrażliwiał na wartości, których pedagog nie może przeoczyć. Zwracał uwagę, że każdy wychowawca ma prawo do wątpliwości, bo to one prowokują do stałego poszukiwania i otwarcia się na nowości (za Gąsiorek, 2012). Pozostawił ważne wskazówki dla przyszłych pokoleń pedagogów i wychowawców. Daje nam (co szczególnie istotne) prawo do niepewności, uczucia niedosytu, które powodują że podejmujemy wysiłek poznawczy. Jest to istota pedagogicznej działalności i przesłanie

nadal stykamy się z zagadnieniami, o których pisał i mówił.

Dlaczego? Ponieważ prawa dzieci, sprawiedliwość społeczna, podmiotowość w procesie kształcenia i wychowania, demokratyzacja i teoria dialogu w szkole czy socjalizacja najmłodszych to problemy nadal aktualne. Myślę, że w dzisiejszych, konsumpcyjnych czasach, podobnie jak Korczak, coraz częściej zwracamy się ku dobrom niematerialnym, wartościom, które pomogą zachować nam własną tożsamość i człowieczeństwo. Wartości te opierają się na odwiecznym dążeniu człowieka do stałego poszukiwania rzeczy nowych i oryginalnych opartych na kanonie piękna i harmonii.

Życzyłabym sobie, aby Jego koncepcje zostały odkryte i odczytane na nowo. Aby funkcjonował w naszej świadomości nie tylko jako bohater rocznicowych obchodów, symbol, mit. Ale jako znakomity polski pisarz. Klasyk polskiej literatury dziecięcej. Twórca oryginalnego systemu wychowawczego. Autor pedagogicznych utworów, które nie straciły na aktualności i powinny cieszyć się równą popularnością, jak importowane, modne poradniki.

Prof. dr hab. Kinga Łopot-Dzierwa
Uniwersytet Pedagogiczny
w Krakowie

Konferencja

„O wyższą jakość polsko-ukraińskiej wymiany akademickiej i studenckiej”

Pod taką dewizą 16 listopada br. w Sali Posiedzeń Rady Administracyjnej Narodowego Uniwersytetu Technicznego „Politechnika Kijowska” odbyła się konferencja, której organizatorami byli: Ambasada RP na Ukrainie, Fundacja Edukacyjna Perspektywy oraz Centrum Ukraińsko-Polskie KPI.

Dyrektor Centrum, prorektor NTUU „KPI” prof. Serhij Sydorenko powiedział nam: „Do udziału w konferencji, udało nam się zaprosić 57 różnorodnych organizacji, działalność których jest zbieżna z jej zamierzeniami. Wśród wielu ciekawych referatów z wielką uwagą przyjęto wystąpienie rektora Politechniki Łódzkiej prof. Stanisława Bieleckiego – wice-

przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, który omawiając tematy internacjonalizacji standardów i programów nauczania w uczelniach polskich nakreślił

drogi integracji wiodące do globalnej przestrzeni edukacyjnej”. W ramach spotkania omówiono też perspektywy współpracy między uczelniami Polski i Ukrainy na rok 2013.

Równoległe, w dniach 15-17 listopada br. w stołecznym Narodowym Centrum Współpracy „Ukraiński Dom” odbyły się Międzynarodowe Targi Edukacyjne „Edukacja i kariera 2012” i „Oświata za granicą”. Uczestniczyło w nich ponad 50 uczelni z Ukrainy, a także kilkadziesiąt zagranicznych szkół wyższych. Polskę, która oferuje dziś wysoki poziom nauczania i niższe czesne aniżeli Europa Zachodnia reprezentowało 16 uczelni wyższych.

Aktualnie studenci z Ukrainy stanowią

w Polsce najliczniejszą grupę studentów z zagranicy. Na ponad 24 tysiące studentów z różnych państw świata aż sześć tysięcy to Ukraińcy.

„Będziemy wspomagać wysiłki skierowane nie tylko na zwiększanie rzeszy ukraińskich studentów, którzy będą się uczyć w Polsce, lecz i na rozszerzanie pola współpracy pomiędzy uczelniami naszych krajów, zaangażowania do niej biznesu i tworzenia swoistego konglomeratu obustronnie skutecznego ekonomicznie” – zaznaczył Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin na przyjęciu wydanym z okazji tych dwóch wydarzeń.

Antoni KOSOWSKI
(Zdjęcie: A. Plaksina)



Uczestnicy konferencji na przyjęciu w Ambasadzie RP na Ukrainie

Ciąg dalszy ze str. 1

Oby nie przerodziły się w maraton, bo to skutkowałoby „provisorium” budżetowym, czyli bez satysfakcji dla kogokolwiek, nawet dla samego budżetu, który trzeba by potem korygować. A nikt w „niedoszłym” ubraniu chodzić by nie chciał.

A tak może być, bo konsultacje idą, jak po przysłowiowej grudzie. Kością niezgody jest sam, wyższy o 5% poziom przyszłego budżetu, który ma sięgnąć 988 mld euro, a może i 1 biliona oraz dość rozbieżne stanowiska krajów, zwłaszcza po stronie płatników netto do tegoż budżetu, a z całą pewnością jest nim Wielka Brytania, drugi po Niemczech największy płatnik. Niemcy są bardziej elastyczni i skłonni do kompromisu, choć też bez specjalnego „entuzjazmu”.

Tych „kości” niezgody jest więcej, a jedną z nich jest spór o fundusz spójności i o dopłaty dla rolników. W pierwszym przypadku chodzi o wysokość środków na wyrównywanie nierówności rozwojowych państw i regionów, w drugim – o wyrównywanie dopłat dla rolników z krajów nowoprzyjętych do Unii z poziomem dopłat w krajach „starej” Unii. Bo bez tego trwać będziemy w Unii tzw. „dwóch” prędkości rozwoju. Przekładając to na język ruchu drogowego, jedni będą jechać konno, a inni samochodem,

WARSZAWSKI serwis Mikołaja ONISZCZUKA prezentuje:

BÓJ TO JEST NASZ – O PRZYSZŁOŚĆ

Komentarz ekonomiczny



zmierzając solidarnie do tego samego szczytnego celu. Wiadomo, kto dojedzie pierwszy, zamiast dojechać razem. Ale to jeden wątek...

POTRZEBA KOMPROMISU

A drugi, równie ważny, to jak pogodzić interes wspólny, unijny - z indywidualnym, narodowym. Czy jest tu możliwość kompromisu? Bo bez tego trudno będzie mówić o wspólnej czy skoordynowanej polityce europejskiej w ramach Unii. A tak jest już teraz, gdzie są luki choćby w polityce energetycznej czy zagranicznej.

Jeżeli Unia chce się nadal liczyć w świecie jako jeden z najważniejszych partnerów – musi podjąć kroki, które tę pozycję wzmacniają, a nie osłabiają. Dotyczy to przede wszystkim spraw gospodarczych, a wśród nich uzdrowienia polityki finansowo – bankowej, bo to pieniądź rządzi dziś światem. Kryzys zadłużeniowy w strefie euro jest

tego jaskrawym potwierdzeniem. Strefa euro miała być wzorem współpracy i zdrowia w tym obszarze, a stała się wręcz jej zaprzeczeniem. To w tym „wzorcowym” gronie długi publiczne przekraczają znacznie 100%.

PKB wielu krajów, a już granicą dopuszczalności miała być granica, co najmniej o połowę niższa. Nic więc dziwnego, że analitycy i eksperci, a w ślad za nimi politycy, wskazują na absolutną konieczność wzmocnienia dyscypliny finansowej oraz nadzoru nad działalnością finan-

sową, postulując stworzenie unii bankowej w Unii.

Nie jest to zadanie łatwe, bo już rozlegają się głosy, że to próba ingerencji „biurokracji” unijnej w politykę niezależnych krajów, wręcz zamach na ich „niepodległość”. Wygląda na to, że interesy wspólnotowe rozmijają się z narodowymi. Więc trzeba szukać formuły godzącej te interesy. Czy jest to możliwe?

PROEUROPEJSKOŚĆ MA ŁĄCZYĆ A NIE DZIELIĆ

Teoretycznie – wszystko jest możliwe, tyle, że teoria – to jeszcze nie praktyka. Muszą być określone i spełnione warunki, by założenia teoretyczne nabrały kształtu realnego, wdrożeniowo – realizacyjnego. A takie warunki są dobrze znane i przy okazji debat unijnych – jakby na nowo odkrywane i formułowane. Chyba najbardziej aktywni i konkretni w tej materii są Niemcy. Uznając rozsądny kompro-

mis za warunek podstawowy, by mógł on być realny, absolutnym wymogiem staje się potrzeba określenia i stosowania zasad i rygorów dyscypliny, odpowiedzialności i nadzoru. A tego w dotychczasowej praktyce jest niedostatek albo brakuje. Stąd kryzys w strefie euro.

Polska – na szczęście – stara się dość skutecznie tych zasad się trzymać. Nie pcha się na siłę do strefy euro, choć idei współpracy na bazie wspólnej waluty nie odrzuca, a zgodnie z traktatem unijnym, za kilka lat może ją wdrożyć poprzez członkostwo w strefie euro.

Tutaj trzeba od razu dodać, że Polska jest niezmiennie orędownikiem wzmocnienia więzi integracyjnych i pogłębiania współpracy na płaszczyźnie wielostronnej. Jest za europeizacją stosunków wzajemnych, w tym za polityką „więcej Europy w Europie”. Ale i za wyrównywaniem szans rozwoju dla siebie i dla innych krajów.

A takie szanse na wzrost gospodarczy powinien tworzyć i wspierać nadal nowy budżet unijny. I dobrze, że mamy możliwość bezpośredniego udziału w konsultacjach i negocjacjach na ten temat. Mamy też sojuszników w tym działaniu, w tym ze strony głównego partnera gospodarczego, czyli Niemiec. Jesteśmy zatem dobrej myśli co do końcowych rezultatów dyskusji nad budżetem. Bo jest to nasz bój... o przyszłość! ■



Zza miedzy

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie - regionalna litewska partia polityczna reprezentująca Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie otrzyma stanowiska wicemarszałka Sejmu i ministra energetyki

Przewodniczący AWPL Waldemar Tomaszewski poinformował po spotkaniu liderów koalicyjnych, że Akcja Wyborcza otrzyma też w parlamencie stanowisko wiceprzewodniczącego komitetu praw człowieka i cztery stanowiska wiceministrów: w resortach rolnictwa, transportu, oświaty i kultury.

„Osiągnęliśmy minimum, do którego dążyliśmy” - powiedział Tomaszewski.

Po wyborach umowę koalicyjną zawarły cztery ugrupowania: Litewska Partia Socjaldemokratyczna, Partia Pracy, Porządek i Sprawiedliwość, a także Akcja Wyborcza Polaków na Litwie.

Litewskie media pozytywnie oceniają udział AWPL w koalicji rządzącej. „Zaproszenie AWPL do koalicji jest dla Polski znakiem, że Litwa będzie dążyła do poprawy stosunków dwustronnych” - pisze politolog Kestutis Girnius.

„Stosunki z Polską należy naprawiać” - cytuje tygodnik „Veidas” historyka Algisa Krupaviciusa. „Im dłużej nasza (litewska – PAP) władza będzie z tym zwlekła, tym większy będzie rachunek dla Litwy” -

Koalicja czterech

uważa Krupavicius. „Nowy rząd będzie musiał co najmniej przyjąć stanowisko Polaków w sprawie pisowni nazwisk i skorygować ustawę o oświacie” - dodaje.

Litewscy Polacy od lat domagają się m.in. pisowni w dokumentach swych nazwisk w języku polskim oraz dwujęzycznych nazw ulic i miejscowości na Wileńszczyźnie, gdzie stano-

wią większość. Do zdecydowanego pogorszenia stosunków polsko-litewskich przyczyniło się przyjęcie przez litewski parlament ustawy o oświacie. Zdaniem Polaków ustawa ta dyskryminuje szkolnictwo polskie na Litwie i zakłada jego likwidację.

Aleksandra AKIŃCZO
(PAP)



W przeddzień zaprzysiężenia nowego Sejmu przedstawiciele partii centrolewicowych, które podczas tych wyborów zostały obdarzone przez obywateli Litwy największym zaufaniem, uzgodnili warunki współpracy w Koalicji Wspólnej Pracy dla Litwy. Zobowiązując się do poszanowania wartości partnerów i realizowania programu, zgodnie z wspólnie ustalonymi założeniami programowymi, na zasadzie równouprawnienia przewodniczący socjaldemokratów Litwy Algirdas Butkevicius, Partii Pracy Wiktor Uspaskich, Partii „Porządek i sprawiedliwość” Rolandas Paksas oraz lider AWPL Waldemar Tomaszewski, złożyli podpisy na dokumencie umowy koalicyjnej. Zgodnie z umową, do wspólnego programu koalicyjnego zostały włączone propozycje programowe AWPL.

Jubileusz

BORYS SZEWCZENKO

Literat, prozaik, dziennikarz i tłumacz piszący swobodnie po rosyjsku i po polsku, publikujący swoje utwory na Ukrainie i w Polsce. Członek Kijowskiego Komitetu Literatów (od 1987 r.), członek Asocjacji Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie «A.P.A.J.T.E.», Paryż (od 1996 r.), Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na Ukrainie «SDPnU (od 2005 r.), wielokrotny uczestnik Światowych Forów Prasy Polonijnej i Światowych Forów Mediów Polonijnych.

Twórca projektu wydawniczego, organizator i pierwszy Redaktor Naczelny (1991-1993) ogólnoukraińskiej gazety w języku polskim „Dziennik Kijowski”.

30 listopada przypadają jubileuszowe urodziny pierwszego Redaktora odrodzonego 20 lat temu „Dziennika Kijowskiego”. Serdecznie gratulujemy!

Drogi nasz Borysie, Pierwszy Redaktorze Kto odrodził Dziennik, ten do 100 lat może. Siedemdziesiąt lat... jest to nie tak wiele, Wiemy, że planujesz jeszcze większe cele. Nie możesz narzekać, gdy widzisz w I-padzie Forum, które płonie po twoim wywiadzie. Ciało po remoncie całkiem dobrze działa. Może cię poderwać jeszcze jakaś mała.

Życzymy Ci szczerze Jubilacie Drogi, By czas nadal nie był dla Ciebie zbyt srogi. Niech Ci zdrowie sprzyja, bo to najważniejsze I spełnia marzenia, nawet te najśmielsze. Życzymy też dużo uśmiechów, radości, Bo radość to przecież eliksir młodości.

Koledzy i koleżanki z Redakcji

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!
Индекс передплати 30678. УКРПОШТА

Obchody Święta Niepodległości w Kijowie

Z POLSKĄ w sercu



„Polska - to ona jest, nie tyle na terenach, co w sercach” - zaznaczył na uroczystej Mszy Św. ks. arcybiskup Piotr Herkulan Malczuk OFM, ordynariusz diecezji Kijowsko-Żytomierskiej



„Różnorodność jest rzeczą naturalną i stanowi część naszej rzeczywistości, aczkolwiek dążenie do jedności wokół najważniejszych spraw jest naszym obowiązkiem i jestem przekonany, że to tego obowiązku poczuwają się zarówno Polacy w kraju, jak i przedstawiciele polskich społeczności za granicą” - powiedział Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin na uroczystym przyjęciu z okazji Dnia Niepodległości w Kijowie



Uroczyste obchody 94. rocznicy odzyskania niepodległości Polski, rozpoczęła Msza Święta w prokatedrze św. Aleksandra. Następnie przedstawiciele polskiego korpusu dyplomatycznego i polskich środowisk stolicy złożyli kwiaty w miejscach polskiej pamięci narodowej - w kijowskiej cytadeli „Skośna Kaponiera” i na Cmentarzu Bajkowa.

Wieczorem Związek Polaków na Ukrainie zaprosił wszystkich chętnych do Sali Koncertowej „Domu Architekta” na uroczysty koncert przygotowany z okazji Narodowego Święta Niepodległości Polski.

Widzowie zachwycali się tradycyjnymi występami zespołów tanecznych, wykonawcami muzyki estradowej i ludowej, recytacją poezji polskiej. Nowatorską oprawą koncertu stała się multimedialna animowana prezentacja wydarzeń historycznych Polski w pomyslny sposób wpleciona w scenariusz występów.

Informacja własna



Patriotyczne wiersze recytują Ksenia Buseń i Dmytro Ponomarenko z Młodzieżowej Asocjacji „Młodzi i kreatywni”. Młodzież zrzeszona w tej organizacji wiodła prym w poezji i prozie mistrzowsko przedstawionym słuchaczom



Licznie zgromadzeni widzowie mieli też okazję do głębokiej zadumy, słuchając patriotycznej poezji Zygmunta Liwickiego w wykonaniu Olgi Karaczanowej, czy też kompozycji muzycznej opartej na muzyce Szopena w wykonaniu Olesi Sinczuk



Pod burzliwe owacje sali p.o. prezesa Związku Polaków na Ukrainie Antonii Stefanowicz złożył podziękowania reżyserce świątecznego koncertu, kierownicze zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” - Lesi Jermak



Dziewczęta z trio „Ażur” Winnickiego Kulturalno-Oświatowego Związku Polaków pod kierownictwem Iryny Godnej odprosiły się z równoległego świątecznego koncertu w Winnicy i przypomniały kijowianom powojenne szlagiery polskie we wspaniałej aranżacji



W finale koncertu (od lewej) konsul ds. Polaków na Ukrainie Ewa Matuszek-Zagata, zastępca ambasadora RP Dariusz Górczyński i konsul generalny RP w Kijowie Rafał Wolski podziękowali kierownikom zespołów i podopiecznym im artystom za to, że „z Polską w sercu na koncert przybyli i że Polskę w sercu noszą”



Godną naśladowania odwagą i obyciem scenicznym zachwycili publiczność tancerze z najmłodszej grupy zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru”



Zespół wokalny „Biała Cerkiew” pod kierownictwem Heleny Chomenko obok folkloru zaprezentował repertuar poważny, w tym piosenkę Jacka Kaczmarskiego „Mury” która stała się hymnem „Solidarności”, czy też ulubioną pieśń papieża bł. Jana Pawła II „Barka”

O niepodległości... w muzeum i w kawiarni

Rocznice

Kijowskie Narodowo-Kulturalne Stowarzyszenie Polaków „Zgoda” zorganizowało obchody Dnia Niepodległości oraz 145. rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego złożone z dwóch części.

W pierwszej części – konferencji „Polska i Ukraina w walce o Niepodległość na początku XX stulecia”, która odbyła się w Muzeum Ukraińskiej Rewolucji Narodowej oprócz przedstawicieli różnych organizacji polonijnych



Historik Olena Spicka zapoznała zebranych z ekspozycją Muzeum Ukraińskiej Rewolucji Narodowej



Podczas zwiedzania Muzeum



Równoległe można było obejrzeć wystawę fotograficzną pt.: „Twórcy Niepodległości”



O oprawę muzyczną wieczoru zadbała znakomita akompaniatorka Olena Arenderewska



Walerij Filimonichin wygłosił referat na temat: „Józef Piłsudski i Ukraina”

stolicy uczestniczyli studenci Uniwersytetu Pedagogicznego im. Dragomanowi.

W uroczystej atmosferze, jej organizatorka - historyk Olena Spicka zapoznała zebranych z ekspozycją Muzeum, akcentując uwagę na ukraińsko - polskich stosunkach lat 1917-1920. Pracownik muzeum-fortecy

„Skośna Kaponiera” Walerij Filimonichin wygłosił referat na temat: „Józef Piłsudski i Ukraina”. Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali prelekcji o bohaterze walk niepodległościowych Tadeuszu Kościuszcze, którą przygotowała Walentyna Perkina oraz bogate w nową w nową informację wystąpienie

historyka Andrzeja Amonsa dotyczące miejsca zagłady Polaków w Bykowni pod Kijowem.

Równoległe można było obejrzeć wystawę fotograficzną pt.: „Twórcy Niepodległości” – udostępnioną przez Attachat Obrony przy Ambasadzie RP na Ukrainie.

W drugiej części imprezy,

która przebiegała już w bardziej kameralnej atmosferze kijowskiej kawiarni „Alma Mater” grupa działaczy polonijnych obejrzała dwa filmy, udostępnione przez Instytut Polski w Kijowie: naukowo-popularny - o polskich pieśniach patriotycznych oraz dokumentalny „Cud nad Wisłą”. Po ich projekcji, dalszą część

spotkania przy kawie, urozmaicili sami jego uczestnicy, w tym: O. Arenderewska, W. Perkina, G. Tyczyna, E. Golybard, Cz. Raubiszko, W. Radik, T. Galkiewicz, S. Panteluk, A. Jurkowska - prezentując patriotyczne opowieści, wiersze, pieśni i utwory fortepianowe z klasyki polskiej.

Informacja własna

Obchody Święta Niepodległości w Nieżynie

Powróciła na mapy Europy

W piątkowe popołudnie 10 listopada, jak co roku, członkowie Stowarzyszenia Polaków „Aster” spotkali się, aby uroczyście uczcić Święto Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Po latach zawirowań historycznych, budującym jest fakt, że Święto to obchodzone jest nie tylko w Polsce, ale też przez Polonię na całym świecie.



Na uroczystość w Nieżynie, poza członkami Stowarzyszenia, przybyli licznie zaproszeni goście: z Rady Miasta, z Nieżyńskiego Uniwersytetu im. M. Gogola oraz z Polski. Witając gości prezes Stowarzyszenia Polaków „Aster” - Feliksa Bielińska, przypomniała, że 11 listopada, to również święto jedności Polaków za granicą. Nauczycielka z Polski - Lucyna Ejma, krótko zrelacjonowała wydarzenia, które doprowadziły do utraty niepodległości przez Polskę.

Następnie członkowie Stowarzyszenia Polaków „Aster”

obejrzeli wzruszający program artystyczny przygotowany przez dzieci z Gimnazjum nr 16.

Dzieci w pełnej krasie pokazały swoje zdolności muzyczne, recytatorskie, a także taneczne. Po występach miał miejsce skromny poczęstunek, podczas którego dorośli dyskutowali na temat zawiłości polskiej historii, a dzieci umilały czas śpiewając polskie piosenki.

L. EJMA

Obchody Święta Niepodległości w Żytomierzu

Goście święta w stalowych mundurach

Ciąg dalszy ze str. 1

Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny RP na Ukrainie Henryk Litwin opowiedział o historii walk o niepodległą Polskę, podkreślił zbieżność wspólnego losu historycznego Ukrainy i Polski. Gratulacje z okazji święta żytomierskim Polakom złożyli z-ca przewodniczącego Żytomierskiej Rady Obwodowej Wołodymyr Areszonkow i kierownik Wydziału Kultury i Turystyki Jurij Gradowskyj.

Po raz pierwszy w żytomierskiej filharmonii przed pełną wdzięczności widownią wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Powietrznych Sił Zbrojnych Polski pod batutą Pawła Joksa. W jej wykonaniu zabrzmiały wspaniałe utwory historyczno-patriotyczne, wojenne marsze, muzyka ze znanych polskich filmów „Czarne chmury”, „Pan Wołodyjowski”, jak również utwory popularnej muzyki światowej i hity muzyki latynoskiej. Szczególną ozdobą świątecznych występów było wykonanie utworów wokalnych (w tym „Pieśń

o Marszałku”) przez solistkę operetki poznańskiej Karolinę Garlińską-Ferenc, którą sala przyjmowała burzliwymi oklaskami. Podczas wizyty do Centrum Polskiego (niedawno otwartego w śródmieściu) odbyło się spotkanie Henryka Litwina z aktywem Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków Ukrainy. Czcigodni goście zapoznali się z osiągnięciami organizacji i wysoko ocenili jej pracę.

W towarzystwie Konsula Generalnego RP w Winnicy Krzysztofa Swiderka Ambasador RP Henryk Litwin złożył kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II.

W niedzielę, 11 listopada, w żytomierskim kościele katedralnym pw. św. Zofii odbyła się uroczysta Msza Święta z okazji narodowego święta niepodległości, którą odprawił biskup pomocniczy diecezji kijowsko-żytomierskiej Witalij Skomorowski. Po mszy w przepelnionej po brzegi świątyni wystąpiły znane na Żytomierszczyźnie zasłużone zespoły amatorskie „Dzwoneczki” i „Poleskie Sokoly”.

Aleksander PIWOWARSKI

UWAGA

Prezentacja płyty audio CD
Olesi SINCZUK
„Pod wielkim błękitem”
- pieśni do słów
Marii Konopnickiej
15 грудня о 16 год.
у Національному Музеї
літератури України
(вул. Б.Хмельницького, 11)
відбудеться презентація нового
музичного альбому композитора,
співачки, поетеси, лауреата між-
народних конкурсів Олеси Сінчук.
Образи природи, народні обряди,
ліричні картини яскраво
представлені у аудіо диску
«Під блакиттю небес» на слова
відомої польської поетеси Марії
Конопницької.

КУПОН

БЕЗКОШТОВНОГО ОГОЛОШЕННЯ
(не більше 20 слів)

Мова оголошення:
(підкреслити) польська,
українська, російська.
Приклейте купон на Ваше
оголошення та надішліть за
адресою: 01033, Україна,
Київ, вул. Сакаганського,
40/85А

„Dziennik Kijowski”

Ocalmy od zapomnienia

Piękny przykład połączonych działań Polaków na rzecz wspólnej sprawy, po raz kolejny, zademonstrowały polskie organizacje stolicy Ukrainy.

Przy Bramie Polskiej katolickiej części cmentarza Bajkowa zebrała się, jak nigdy, liczna grupa ludzi „uzbrojonych” w grabie, piły, siekiery i ogromne worki. Nieliczni przechodnie z ciekawością przyglądali się im – ubranym na sportowo, w jednakowych białych rękawicach, rozmawiającym w „jakimś” języku. Najśmielsi zapytali:

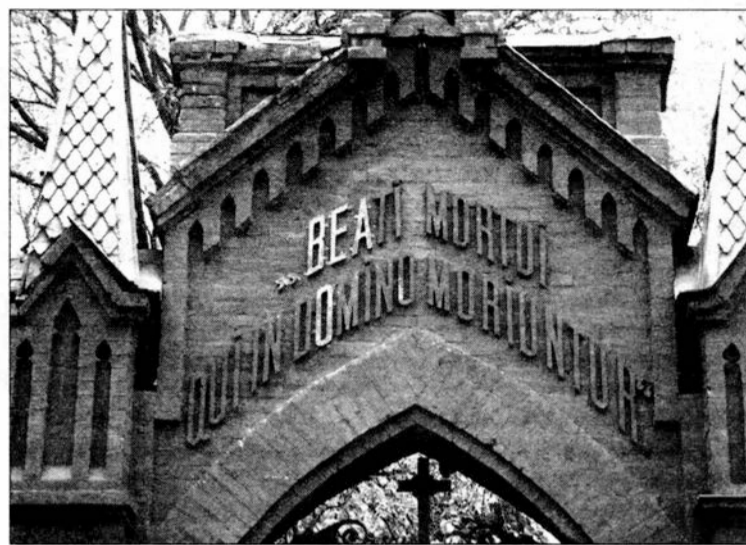
- Jesteście grupą wolontariuszy?

- Tak, owszem, zebraliśmy się tu przed Dniem Wszystkich Świętych na tradycyjną, już od lat prowadzoną przez Polaków Kijowa, akcję „Ocalmy od zapomnienia”, aby uporządkować polskie historyczne mogiły, zarośnięte aleje i ścieżki, oczyścić miejsce dla przeprowadzenia uroczystego nabożeństwa - pada odpowiedź.

I chociaż grożono nam zimną pogodą z deszczem i śniegiem, tym razem chmury się rozeszły i wiatr się uspokoił. Tegoroczna akcja przebiegła w ramach międzynarodowego projektu „Wybitni Polacy - Kijowianie” zapoczątkowanego przez KNKSP „Zgoda” i została zrealizowana dzięki zaangażowaniu współorganizatora - Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na czele z prezesem Ireneuszem Derekiem oraz pomocy dyrekcji cmentarza Bajkowa.

Na nasze zaproszenie do udziału entuzjastycznie dołączyła się liczna grupa młodzieży znanego na Ukrainie i w Polsce zespołu „Polanie znad Dniepru” oraz przedstawiciele Asocjacji „Młodzi i kreatywni”. Byli też aktywiści z Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie na

„Błogosławieni zmarli, którzy zasnęli w Panu”



Brama na polski sektor cmentarza. Napis został uzupełniony o cztery litery. Na zdjęciu są jaśniejsze, jeszcze nie odmalowane

czcze z p. Marią Siwko, a także parafianie kościoła św. Mikołaja i św. Aleksandra. Akcję zaszczyliła swoją obecnością i aktywnym udziałem Konsul RP w Kijowie p. Ewa Matuzek-Zagata.

Uroczystym momentem przedsięwzięcia było otwarcie

zgrzyzonego czasem łacińskiego napisu zdobiącego Bramę Polską: „BEATI MORTUI QUI IN DOMINO MORIUNTUR” - co na polski można przetłumaczyć: „Błogosławieni zmarli, którzy zasnęli w Panu”.

„Ponad dwadzieścia lat wchodziliśmy przez tę bramę na



Restaurator Jurij Guzenko i organizatorka projektu Wiktorija Radik omawiają szczegóły wykonania prac

polski sektor cmentarza i zawsze podnosząc głowę smutnie odczytywaliśmy tylko część tekstu. Już nikt nie pamięta, kiedy ten napis został uszkodzony i jaki kształt miały na zawsze utracone litery; tak dawno to się stało. I nic dziwnego, gdyż Nasza Brama ma już ponad 100 lat. Zbudowana w stylu neogotyckim, razem z przylegającym ogrodzeniem jest dziełem sztuki. Można tu ujrzyć graficzne symbole, życia, śmierci i Boga, zaś napis jest nadzwyczajnie ważnym elementem uświadomienia sobie życia wiecznego. Każdy, kto go odczytuje - modli się i błogosławi tutaj pochowanych. Teraz wszystko wróciło na swoje miejsce” - mówi prezes KNKSP „Zgoda” Wiktorija Radik - inicjatorka projektu renowacji.

„Nie dalibyśmy rady - kontynuuje - bez poparcia naszej inicjatywy, okazanego nam przez Ambasadę Polski na Ukrainie, a zwłaszcza Pana Ambasadora Henryka Litwina oraz Konsulatu Generalnego w Kijowie i osobiście Pana Konsula Generalnego Rafała Wolskiego - za co serdecznie dziękujemy! Koszty renowacji pokryto z funduszu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski, przeznaczonego dla wsparcia działalności polskich organizacji na Ukrainie”.

To nietatwe zadanie wykonała grupa ukraińskich konserwatorów na czele ze znanym artystą malarzem Jurijem Guzenko i jego utalentowanym synem, studentem Akademii Sztuk Pięknych w Kijowie, rzeźbiarzem Kyrylem Guzenko (wśród licznych zasług mistrzów wymienić należy udział w renowacji Soboru św. Michała w Kijowie oraz Teatru Ope-

ry w Odessie). Mistrzowie chętnie opowiedzieli zebranym o trudnościach i ciekawostkach przebiegu prac renowacyjnych. Napis znajduje się na wysokości 8 metrów, co znacznie komplikowało przebieg prac a ponadto w pobliżu nie ma źródła prądu, który by zasiliał niezbędną technikę, stąd też wszystkie roboty trzeba było wykonywać odręcznie - centymetr za centymetrem.

Po zbadaniu jednej zdemonstrowanej litery ustalono, że zrobione są one z miedzianych płytek, ocynkowanych i cyzelowanych. Taką technologię zastosowano też przy wykrojeniu nowych liter. Cement, który był zastosowany przy budownictwie bramy sto lat temu, do tego czasu jest tak mocny (wg starej receptury), że wydłubanie otworów dla zwykłych śrutów potrzebowało niemałej wytrzymałości i umiejętności.

Po wysłuchaniu tych ciekawostek, w dobrym nastroju, przystąpiono do prac porządkowych - jednocześnie na czterech parcelach. Praca toczyła się warko. Głównym zadaniem było oczyścić aleje i przyległe do pochówków miejsca od liści.

Z satysfakcją stwierdzam, że dzięki podobnym akcjom, dzięki ludziom dobrego serca, patriotom, którzy włączają się do naszej systematycznej pracy, już coraz mniej jest grobów anonimowych, zaniedbanych.

Naszym marzeniem jest całkowite zacementowanie zionących pustką, a uczynionych barbarzyńską ręką szczelin w grobowcach, usunięcie, nachylnych nad pochówkami starych dziuplastych drzew, jak też wyprowadzenie pomników i odświeżenie wyblakłych inskrypcji. Marzenia powoli się spełniają. Jak na razie, szczególnie dumni jesteśmy z odnowionego napisu na Polskiej Bramie.

Czesława RAUBISZKO

(Kierownik grupy Opiekunów Miejsc Pamięci Narodowej KNKSP „Zgoda”. Zasłużona dla Kultury Polskiej)

Rok Janusza Korczaka

„Trzeba pamiętać o różach, kiedy płoną lasy”

Zakończenie ze str. 1

W tym samym dniu w kijowskiej księgarni „E” odbyła się prezentacja ukraińskich przekładów książek Janusza Korczaka i opracowań o nim z udziałem wydawców i tłumaczy.

Omawiano opracowany przez Joannę Olczak-Ronikier dwutomowy zbiór dzieł wybranych, „Przygody Króla Macjusia” oraz książkę „Korczak: Próba biografii” w tłumaczeniu Andrija Pawłyszyna. Autorka ostatniej, jako mała dziewczynka zetknęła się z Korczakiem i zapamiętała m. in., że Stary Doktor w czasach głodu i wojny przesłał jej mamie i babci ogromny bukiet bzu z karteczką: „Trzeba pamiętać o różach, kiedy płoną lasy”.

W ramach Roku Korczaka jedna z listopadowych imprez odbyła się także w Kłowskim Liceum

nr 77. Była to prezentacja ukraińskiego tłumaczenia powieści Korczaka pt. „Przygody króla Macjusia”, w której wraz z uczniami, rodzicami i nauczycielami uczestniczyli: redaktor pierwszego ukraińskiego kompletnego wydania Iwan Malkowycz, Bogdana Matijasz - tłumaczka fragmentów powieści wyciętych w wydaniach wcześniejszych przez sowieckich cenzorów, dyrektorka muzeum pisarza Switłana Petrowska oraz radca Anna Kuźma - kierownik Referatu WNO Ambasady RP na Ukrainie.

Zasygnalizowane powyżej imprezy stanowiły tylko część obchodów Dni Korczaka w Kijowie, na które złożyły się ponadto pokazy filmów, spektakle teatralne, wykłady naukowe i szereg prezentacji ukraińskich tłumaczeń jego utworów.

Antonii KOSOWSKI

Osobistości

30 października 2012 r. spełniłoby się 75 lat Wandzie Caruk. Ale minęły już dwa lata od chwili, gdy odeszła od nas.

Była nadzwyczaj utalentowaną osobą. Jej liczne prace malarskie olejne i akwarelowe eksponowano w wielu salach wystawowych Ukrainy i Polski. Jej prace przeniknione są doznaniem żywej duszy, zdumiewają zaostrzonym uczuciem miłości do piękna.

Po zakończeniu konserwatorium, była doskonałą muzykantką, grała w kilku orkiestrach symfonicznych.

Od roku 1990 Wanda Caruk była członkiem Zarządu Kijowskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza i członkiem Związku

Ku pamięci Wandy Caruk



Wanda Caruk (L) podczas wystawy prac malarskich (2005 r.)

Działaczy Teatralnych Ukrainy. Za wielkie zasługi, jako propagandysta kultury i historii Polski, Wanda Caruk otrzymała tytuł „Zasłużona dla Kultury Polskiej”.

Przemiała w towarzystwie, zrównoważona, uczciwa w poglądach, była sumienną i kochaną matką i babcią.

Pokój Jej duszy!

Członkowie Kijowskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza

Partnerstwo - klucz do jedności Polaków

Projekty na czasie

Jesienią w ośrodku szkoleniowym w Nasutowie k. Lublina został zrealizowany projekt „Partnerstwo - klucz do jedności Polaków”, inicjatorem którego było Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Żytomierzu (prezes – Julia Umańska)



Żytomierzanie przed lubelskim ratuszem

Projekt został współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

W projekcie wzięło udział 30 młodych aktywnych przedstawicieli dziesięciu polskich organizacji obwodu Żytomierskiego (po 3 osoby od każdej organizacji), m.in. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Żytomierzu; Klubu Stypendystów Fundacji SEMPER POLONIA Obwodu Żytomierskiego; Społecznej Organizacji Dzieci i Młodzieży „Źródło” w Irszańsku; Miejskiej Młodzieżowej Publicznej Organizacji „Polskie Bractwo Szlacheckie”; Żytomierskiej Obwodowej Młodzieżowej Publicznej Organizacji „Związek Szlachty Polskiej”; Berdyczowskiego Rejonowego Stowarzyszenia Polaków „Rodzina”; Obwodowej Organizacji Społecznej „Studencki Klub Polski”; Polskiego Towarzystwa Naukowego w Żytomierzu; Klubu Sportowego „Wilcze góry” działającego przy Polskim Towarzystwie Naukowym w Żytomierzu; Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno - Oświatowego im. J. Lublińskiego w Nowogradzie – Wołyńskim; Żytomierskiej Obwodowej Społecznej Młodzieżowej Organizacji „Asocjacja Polaków Żytomierszczyzny”.

Podstawowym założeniem przy opracowywaniu programu projektu przez organizatorów było stworzenie warunków do zawiązania partnerstwa i współpracy pomiędzy aktywną polską młodzieżą oraz młodzieżowymi polskimi organizacjami obwodu Żytomierskiego poprzez rozwój osobisty i interpersonalny uczestników, a także zwiększenie ich świadomości w zakresie potrzeb współpracy w środowisku polonijnym. Cel projektu został osiągnięty poprzez odpowiedni dobór metod szkoleniowych przez trenerów. Trenerzy położyli nacisk przede wszystkim na aktywne metody szkoleniowe takie, jak praca w grupach, outdoor, indywidualna praca z trenerem, rysowanie mandali, metody relaksacyjne, czy interaktywne prezentacje, do niezbędnego minimum ograniczając wykłady i prezentacje. Wśród licznych sesji niezwykle przydatnymi okazały się te, które dotyczyły np.: sposobów, roli i najczęstszych błędów dotyczących komunikacji w zespole, sposobów nawiązywania

partnerstwa, sztuki debatowania, potencjalnych obszarów działalności lidera, wypracowania modelu współpracy pomiędzy uczestniczącymi organizacjami; podstawowych zasad organizacji czasu (odbyły się ćwiczenia umożliwiający określić tzw. „pożeraczy czasu”). Rozważano również koncepcje i możliwości finansowania projektów, inicjowanych przez organizacje polskie na Ukrainie (omawiano m.in. programy Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, RITA, Fundacji Batorego, Programu Młodzież w Działaniu, Komisji Europejskiej i inne).

Nie zabrakło licznych wspólnych dyskusji, „burz mózgów”, prac nad wspólnymi pomysłami i inicjatywami na przyszłe wspólne działania po powrocie na Ukrainę. W trakcie realizacji projektu odbyła się wizyta w Warszawie w siedzibie Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, podczas której uczestnicy projektu mogli porozmawiać z kierownictwem Fundacji i przedstawicielami Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP o perspektywach współpracy, możliwościach, szansach i wspólnych oczekiwaniach.

Podczas projektu odbyły się również dwie wizyty w Lublinie. W ramach pierwszej - uczestnicy spotkali się z przedstawicielami Urzędu Miasta Lublin, w lubelskim Ratuszu, gdzie rozmawiano o możliwościach współpracy partnerskiej pomiędzy miastem Lublin a organizacjami polonijnymi (w tym także w ramach Centrum Kompetencji Wschodnich), ofercie edukacyjnej i kulturalnej skierowanej

dla obywateli Ukrainy i krajów Partnerstwa Wschodniego oraz możliwościach kształcenia w Lublinie. Po spotkaniu w Ratuszu uczestnicy projektu odwiedzili lubelską organizację pozarządową Sempre a Frente, po czym pojechali do Państwowego Muzeum na Majdanku, byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Lublinie.

W trakcie drugiej wizyty uczestnicy mieli niezwykłą okazję zwiedzić z pochodniami słynną Lubelską Trasę Podziemną, podczas której również mogli obejrzeć ruchomy teatrzyk przedstawiający wielki pożar Lublina w 1719 roku i cud Drzewa Krzyża Świętego. Ostatnim merytorycznym punktem projektu była ewaluacja. Odbyła się ona w formie rundki i kopert, do których uczestnicy wrzucali kartki z refleksjami pogrupowanymi w odpowiednie obszary. Na podstawie ewaluacji można było stwierdzić, że szkolenie było dużym sukcesem z punktu widzenia uczestników. Podkreślali oni ciekawy dobór metod i profesjonalne przygotowanie projektu.

Również kwestie techniczne (zakwaterowanie, wyżywienie) zostały ocenione wysoko. Z pojawiających się uwag należy wspomnieć o małej ilości czasu wolnego. Globalnie jednak z punktu widzenia organizatorów i trenerów szkolenie było bardzo owocne, aczkolwiek jego rzeczywiste znaczenie w kontekście tematyki projektu będzie można ocenić dopiero z perspektywy czasu na podstawie rzeczywistych działań podejmowanych przez jego uczestników po powrocie na Ukrainę.

**Stowarzyszenie Młodzieży
Polskiej w Żytomierzu**



Prace nad stworzeniem map ról w zespole uczestników

łowicki eksponat

Niedawno Mikołajowszczyzna jednocześnie odświętowała dwa znamienne wydarzenia - 75-lecie utworzenia obwodu oraz 223. rocznicę założenia miasta.

Wśród świątecznych przedsięwzięć, na których były obecne najwyżsi dostojnicy państwa, odbyło się oficjalne otwarcie nowego pomieszczenia Mikołajewskiego Obwodowego Muzeum Krajoznawczego. Wcześniej znajdowało się ono w budowlu rzymskokatolickiego kościoła św. Józefa, teraz zajmuje część rekonstruowanego zespołu architektonicznego, zbudowanego w ubiegłym roku dla potrzeb resortu morskiego. Jak powiedział premier Mikołaj

narodowości, zaś Polacy stanowili drugą, co do liczebności, grupę narodową. Na zmianę stanu liczebnego i charakter migracji wpłynęły wydarzenia historyczne. Kierownik działu etnografii Switlana Romanenko powiedziała: „Wychodźcy z Polski pojawili się na Mikołajowszczyźnie po porażce Powstania Listopadowego 1830-1831 r., i właśnie w tym okresie utworzyła się wieś Połockoje, która obecnie nosi nazwę Kisielewska”.

Kościół i wiara zawsze pomagały Polakom podtrzymać tradycje narodowe i duchowe. W witrynach muzeum można zobaczyć ikonę „Ukrzyżowanie”, krzyżyk-napierśnik z relikwiami kapłockich świętych, zbiór pieśni religijnych, jak również inne relikwie i przedmioty. Muzeum jest otwarte,

Polacy znad Ingułu

Azarow na przestrzeni 20 lat niepodległości Ukrainy kulturalno-historyczny kompleks „Koszary Starej Floty” to jeden z największych muzealnych projektów, który otrzymał wielomilionowe wsparcie finansowe.

Eksponaty muzealnego archiwum, liczącego ponad 180 tysięcy jednostek, świadczą o bogatej historii regionu i mia-

lecz powinszowania z tej okazji wciąż jeszcze nadchodzą. Konsulat Generalny RP w Odessie przekazał w darze muzeum komplet żeńskiego i męskiego stroju ludowego z Łowicza, prezentację którego związane czasowo z rocznicą założenia miasta. Każdy regionalny strój ma swoje charakterystyczne właściwości, lecz łowicki jest



szczególne piękny. „Łowickie pasiaki” - tkanina w pionowe pasy, jaskrawe kwieciste ornamenty, bezrękawnik z czarnego sukna z mosiężnymi guzikami, buty sznurowane na czerwoną, korale w trzy rzędy czynią ten strój unikatowym wśród innych polskich strojów ludowych. Konsul Adam Adamczuk zaznaczył, że konsulat robi wszystko co możliwe, celem pogłębienia partnerskich kontaktów, zaś ten prezent pomoże zwiedzającym muzeum lepiej poznać kulturę polskiego narodu.

Kierownik Wydziału ds. Narodowości przy Obwodowej Administracji Państwowej Wiktor Czebatariew wyróżnił znaczący wkład diaspory polskiej do rozwoju regionu południowego i podziękował dyplomatom za szczodry prezent. Prezentację uzupełnił program koncertowy, przygotowany przez uczniów Krystyny Księżopolskiej, która prowadzi kurs języka polskiego przy Obwodowym Stowarzyszeniu Polaków. Obecni oklaskiwali wykonawców, z zainteresowaniem oglądali eksponaty i, oczywiście, szczególnie zachwycali się strojami wykonanymi przez łowickich mistrzów sztuki ludowej.

Natalia SMIRNOWA

RYSOVNICY POLSCY



Specjaliści z General Electric zmierzili hałas, jaki wytwarza pracująca duża elektrownia wiatrowa. Poziom hałasu przy elektrowni wiatrowej jest porównywalny do pracującej kosiarki i wynosi 105 decybeli. Natomiast w odległości 500 metrów poziom hałasu można porównać do tego, jaki wytwarza lodówka i wynosi ok. 40 dB.

◆ Ten, kto nie zna prawdy jest głupcem, ale ten, który ją zna i jej zaprzecza, jest zbrodniarzem.

(Bertold BRECHT)

◆ Aby powstać każdy człowiek podeprzeć się musi w tym miejscu, gdzie upadł.

(Juliusz CEZAR)

TRWA PRENUMERATA

„Dziennika Kijowskiego” na 2013 rok

- pierwszej i, jak na razie, jedynej ogólnokrajowej gazety Polaków Ukrainy. Historia, Kultura, Oświata, Religia, Gospodarka, Polityka, Prawa mniejszości narodowych.

Reklama na Ukrainie i w Polsce. **BEZPŁATNE OGŁOSZENIA**

Zaprenumerować „Dziennik Kijowski” można we wszystkich urzędach pocztowych Ukrainy. Prenumerując „Dziennik Kijowski”, okazujesz wsparcie naszym staraniom o zachowanie kultury i tradycji polskich na Ukrainie.

Czyż nie stać Cię na niecałe 35 hrywien na rok, czy też blisko 3 hrywien na miesiąc (z dostawą do domu) w imię naszej NARODOWEJ SOLIDARNOŚCI!?

Благодійні внески на підтримку „Дзєннїка Кїївського” просимо перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці

www.dk.com.ua



Na wystawie obrazów Chagalla ktoś rzekł do artysty:

- Pana obrazy działają na mnie przygnębiająco. Nie chciałbym mieć czegoś takiego w domu.

- Ja też! Dlatego natychmiast je sprzedaję.

Gdy Kazimierza Witkomirskiego poproszono o opinię na temat pewnej orkiestry symfonicznej, odpowiedział:

- To nie jest zła orkiestra!

Po czym dodał szeptem:

- Ta orkiestra jest okropna.

Wiedząc, że Łomonosow jest chłopem z pochodzenia, pewien magnat zapytał go:

- Niech pan mi powie, dzięki czemu ma pan wstęp na dwór carski? Może ma pan sławnych przodków?

- Mnie przodkowie nie obowiązują - odpowiedział Łomonosow. - Ja sam jestem sławnym przodkiem.

Kiedyś spytano Xawerego Dunikowskiego:

- W jaki sposób tworzy pan swoje rzeźby?

- Biorę kawałek kamienia i odłupuję wszystko to, co jest zbędne.

Hans Christian Andersen nie dbał zbyt wiele o swój wygląd. Kiedyś pewien bankier spotkał go na spacerze w parku i złośliwie zapytał:

- Czy ten nędzny przedmiot na pańskiej głowie jest cylindrem?

Andersen odparł:

- Tak, jeśli ten nędzny przedmiot pod pańskim cylindrem jest głową.

Malarz portrecista Stanisław Ignacy Witkiewicz zapytał klienta:

- Czy podoba się panu pański portret?

- Jeśli mam być szczerzy, to nie jest to arcydzieło sztuki.

- Ale pan również nie jest arcydziełem natury!

- zawołał oburzony artysta.

Najpopularniejsze męskie imiona w Polsce (2012 r.)

Jakub 7.0%, Mateusz 4.5%, Bartek 4.4%, Jan 4.2%, Kacper 4.0%, Michał 3.6%, Szymon 3.5%, Maciej 3.0%, Piotr 2.9%, Filip 2.7%, Antoni 2.7%, Mikołaj 2.5%, Aleksander 2.4%, Franciszek 2.3%, Adam 2.2%, Wiktor 2.0%, Stanisław 1.8%, Igor 1.8%, Maksymilian 1.8%, Krzysztof 1.7%

Podczas palenia papierosów mężczyźni dłużej przytrzymują dym w płucach, przez co są bardziej narażeni na raka.

- Moja praca jest bardzo odpowiedzialna, gorzej ze mną.
- Jesteś sławny, jeśli twoje nazwisko w Wordzie nie podkreśla się na czerwono.

Dzieje wódki

Po raz pierwszy w piśmiennictwie polskim słowa „wódka” użyto w roku 1405 w sandomierskich dokumentach sądowych.

Wódkę pędzoną ze zboża wynaleziono prawdopodobnie w Niemczech w XIV wieku (łac. aqua vitae - woda życia) - po polsku „okowita”.

Pierwszej historycznie poświadczonej destylacji alkoholu dokona Zosimos z Panapolis ok. roku 400 n.e. Umiejętność ta rozpowszechniła się w świecie arabskim, wódki używano jednak głównie do celów medycznych. W XII wieku wódka dotarła do Europy wraz z powracającymi z wypraw krzyżowych; tak narodziła się włoska grapa. Po raz pierwszy w Początkowo wódkę wyrabiano w aptekach i stosowano jako lekarstwo. W Polsce jednym z pierwszych producentów wódki na skalę przemysłową oraz inicjatorem masowego eksportu polskiej wódki był lwowski przemysłowiec Józef Baczewski.

Współcześnie najbardziej popularnym stosunkiem ilości użytego alkoholu do wody jest 2 do 3 (40%). Proporcje te opracował Dmitrij Mendelejew, podając je w pracy doktorskiej „O łączeniu spirytusu z wodą”. Proces oczyszczania wódki stworzył Piotr Aleksandrowicz Smirnow (twórca wódki Smirnoff).



W stolicy Filipin - Manili, odbyły się wybory Miss Earth. Za najpiękniejszą kobietę na Ziemi uznano Czeskę Terezę Fajksową. W konkursie startowała również Justyna Rajczyk. Polka znalazła się w finałowej 16, ale niestety nie weszła do czołowej 8. W sumie startowało 80 uczestniczek. Miss Earth to trzeci z najważniejszych konkursów piękności na świecie, po Miss Universe i Miss World.

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



„Дзєннїк Кїївський”

Рєсєтр. свїд. КВ 19034-7824
вїд 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:

Мїнїстерство культури України
Спїлка полякїв України
Рєдакцїя газєти „Дзєннїк Кїївський”

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції
ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85а, Кїїв, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk - redaktor naczelny,
Borys Dragin - z-ca red. nac.,
Andżelika Plaksina - redaktor techniczny,
Eugeniusz Golybard - korespondent,
Stanisław Szewczenko - korespondent,
Adam Jerschina - korespondent,
Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy,
Łarysa Kaszczuk - księgowość.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”.

Газєта виходить 2 рази на мїсїєць. Індєкс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усїх вїддїленнях зв'язку України.
Передплата вартїсть 2,50 грн. на мїсїєць. Роздрїбна цїна у продажї - договїрна.

Газєта надрукована у ВАТ „Кїївська правда”.

Зам. 1029. Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16